

## Spojrzenie z krzyża

Wznieśli Cię wysoko na górze Kalwarii,  
Na krzyżu zawisło udręczone ciało,  
Ciało Boga- Człowieka, które tak kochało,  
Tu nastąpi wreszcie koniec Twojej męczarni.

Poniosłeś na krzyż wszystkie ludzkie grzechy,  
By z nich nas oczyścić i dać nam zbawienie;  
Aby nas wybawić z strasznych mąk piekielnych  
Przez Twoje nieludzkie, okropne cierpienie.

Z wysokości drzewa patrzyłeś przed siebie,  
Przytulając do serca całe ludzkie plemię,  
Tych co żyli, żyją i którzy żyć będą,  
Obejmując miłością całą naszą ziemię.

I mnie tam widziałeś, choć nie żyłam jeszcze,  
Wzrok Twój wszak przenika zasłony przyszłości,  
Płakałeś nad grzechem, złymi uczynkami,  
Które wynikają z ludzkiej ułomności.

Umierałeś cicho, Baranku bez skazy,  
Wypełniając misję zleconą przez Ojca;  
Przebaczając katom w ostatniej godzinie,  
Wierny aż do śmierci, do samego końca.